

KURIER

Marecki

Gazeta Wspólnoty Samorządowej

PARTNER RADIOWY 103 FM
RADIO
KOLOR

Karta Markowianina

Już niedługo meldunek w Markach zyska na wartości! Wszystko za sprawą nowego projektu mającego na celu poprawę komunikacji publicznej. Wszystko wskazuje na to, że już od stycznia 2014 roku każdy zameldowany mieszkaniec Marek będzie korzystał z Karty Markowianina. Karty, dzięki której mieszkaniec Marek zapłaci za bilet (dwustrefowy) nawet mniej niż posiadacz Karty Warszawiaka.

Już w poprzedniej kadencji Rady Miasta Marki, radni zwracali uwagę na kiepską jakość komunikacji autobusowej w naszym mieście. Problem zjednoczył właściwie wszystkie środowiska, czego efektem była znacząca poprawa standardu dojazdu do stolicy. Konsekwencją był wzrost wydatków z miejskiego budżetu, jednak nikt nie kwestionuje zasadności tych wydatków.

Kolejne udogodnienia w komunikacji są efektem już obecnej kadencji. Władze Warszawy wprowadziły duże podwyżki cen biletów autobusowych. Jako pierwsze na ten problem, zwróciły uwagę mareckie struktury PiS.

Akcja zbierania podpisów pod petycją „Marki w pierwszej strefie”, spotkała się z szerokim odzewem mieszkańców Marek. Przyczyniło się to do zwrócenia uwagi przez władze samorządowe na problem wysokich kosztów, jakie ponoszą markowianie jako mieszkańcy podmiejskiej strefy biletowej – podkreśla Sylwia Matusiak, jedna z inicjatorek akcji.

Na reakcję władz nie trzeba było długo czekać. Sprawa nie była łatwa, zarówno ze względów technicznych jak i wysokich kosztów. Duże zaangażowanie Janusza Werczyńskiego, burmistrza Marek, miejskich urzędników, radnych



PiSu i Wspólnoty Samorządowej pozwoliły wypracować koncepcję „Warszawy+”. O tym projekcie pisaliśmy już w poprzednich numerach Kuriera Mareckiego. To pośrednie rozwiązanie dawałoby możliwość podróżowania na jednym bilecie strefowym zarówno w Markach jak i w I strefie Warszawy. Niestety, wypracowane rozwiązanie, które miało ruszyć w kwietniu tego roku, zostało wstrzymane z powodu problemów budżetowych miasta.

Strefa „Warszawa+” na razie została zawieszona w rozmowach, po decyzjach Regionalnej Izby Obrachunkowej - wyjaśnia burmistrz Marek Janusz Werczyński. - Nie oznacza to jednak, że z niej rezygnujemy. Analizujemy sytuację i chcemy, by nieuchronna podwyżka cen biletów w Warszawie dotknęła w jak najmniejszym stopniu naszych mieszkańców.

Dlatego też w miejskim magistracie powstał pomysł wdrożenia, przykładem Warszawy - Karty Markowianina. Na imienną kartę będzie można doładować w punktach ZTM znacznie tańszy bilet okresowy. Dokładnych dopłat jeszcze nie znamy. Wiadomo natomiast że projekt „Warszawa+” zakładał dopłatę z budżetu miasta w wysokości 74 zł do biletu kwartalnego. Utrzymanie tej stawki oznaczałoby dla zameldowanego mieszkańca Marek ponoszenie realnie niższych kosztów komunikacji niż dla posiadacza karty warszawiaka.

Paweł Adamczyk

Kontrowersje wśród mieszkańców budzi jednak fakt, że Kartę Markowianina będzie mógł otrzymać jedynie zameldowany mieszkaniec. Z tytułu zameldowania do budżetu miasta co roku trafia ok. 1000 zł za każdego mieszkańca. Dlatego na ten temat należy spojrzeć jak na relacje partnerskie, gdzie każda ze stron odnosi jakąś korzyść. – komentuje Elżbieta Brzozowska, radna Wspólnoty Samorządowej. Żebyśmy mogli przeznaczyć środki z budżetu na ten cel, musimy je najpierw zgromadzić, a taki model Karty nam to umożliwi. Dlatego też chcielibyśmy, aby wymogiem było nie tyle formalne zameldowanie w mieście, co wskazanie w deklaracji podatkowej Marek jako miejsca zamieszkania – dodaje.

Przywilejów ma być więcej. Póki co, Karta Markowianina będzie służyła doładowaniu biletu komunikacji miejskiej. Jej możliwości są jednak szersze. Pomysł dopiero się rodzi i nie chcę przesądzać o ostatecznym kształcie – komentuje burmistrz. Nie ukrywam jednak, że będziemy się starać podjąć współpracę między przedsiębiorcami, stowarzyszeniami czy usługodawcami przy budowie systemu ulg dla posiadaczy karty.

w numerze:

Sylwia Matusiak
– nowa wiceburmistrz

1 października na stanowisko zastępcy burmistrza powołana została Sylwia Matusiak.

str. 2

Mała Obwodnica Marek

W tym roku miejskim urzędnikom udało się pozyskać wyjątkowo dużo frezu asfaltowego. Materiał ten jest wykorzystywany do remontowania mareckich ulic. Przy okazji jesiennych prac chcielibyśmy poruszyć problem komunikacji w Pustelniku i Strudze.

str. 3

REKLAMA

REKLAMA
W
KURIERZE
MARECKIM
727 517 725

REKLAMA

Warszawski Bank Spółdzielczy
Oddział w Markach
przy ul. Piłsudskiego 138
tel. (22) 781 20 20

Rachunek SENIOR dla EMERYTÓW i RENCISTÓW

BEZPŁATNE otwarcie,
BEZPŁATNE prowadzenie (dla rachunków z kartą),
BEZPŁATNY internetowy dostęp do rachunków przez 24h,
BEZPŁATNE wydanie karty.

Oplaty za gaz, światło,
TP SA, telefon komórkowy,
TYLKO - 2,50 zł.

ZAPRASZAMY

REKLAMA

NIEPUBLICZNE
PRZEDSZKOLA
Dziecięcy RAJ

503 012 100

Marki, ul. Piłsudskiego 180 - (22) 771 48 05

Marki, ul. Kościuszki 40 A - (22) 781 13 01

Dzieci od 2 do 6 lat www.przedszkole.biz

REKLAMA

Żywe PIWO z BECZKI nalewane do Buteleczeki

Zapraszamy do nowego sklepu z alkoholem regionalnymi

Vileniak
Pivo regionalne

otwarte: pon - wt 12 - 20
śr - czw 10 - 21
pt - sob 10 - 22
nd 10 - 20

Marki, ul. Piłsudskiego 186

10 LITRA PIVA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

Sylwia Matusiak – nowa wiceburmistrz

1 października na stanowisko zastępcy burmistrza powołana została Sylwia Matusiak. Decyzja ta zrodziła kilka pytań, w tym te najbardziej oczywiste - czy rzeczywiście Janusz Werczyński potrzebuje nowego zastępcy?

Mikołaj Szczepanowski

Po zbadaniu sytuacji w miejskim magistracie okazało się, że sprawa ma kilka wątków. Krzysztof Wnuk jest zastępcą burmistrza Werczyńskiego od 1998 roku. Z informacji jakie uzyskaliśmy wynika, że obaj panowie bardzo dobrze oceniają swoją współpracę. Niestety od kilku miesięcy wiceburmistrz Wnuk przebywa na zwolnieniu lekarskim. Od tego czasu, cała praca wykonywana dotąd przez dwie osoby spoczęła na barkach burmistrza. Obecna sytuacja sprawia, że nie mogę maksymalnie zaangażować się we wszystkie sprawy, które są ważne dla Marek - mówi Janusz Werczyński.

W tym miejscu należy wyjaśnić jedną kwestię. Zgodnie z Ustawą o samorządzie gminnym, w mieście zamieszkałym przez ponad 20 tys. osób burmistrz ma prawo ustanawiać dwóch zastępców. W Markach taka możliwość pojawiła się już kilkanaście lat temu. Jednak dopiero od 2-3 lat, mówiło się o tym jako realnej potrzebie. W mojej ocenie m.in. ze względów finansowych burmistrz Werczyński nie zdecydował się na powołanie dodatkowego zastępcy, pomimo, że ilość zadań spoczywająca na samorządach stale rosła. Zatrudnienie dodatkowej osoby to jest oczywiście koszt, który musi być dobrze uzasadniony. Argumenty opozycji o dodatkowych kosztach w tych okolicznościach są nietrafione. Wiceburmistrz Wnuk pobiera przecież wynagrodzenia z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - tłumaczy burmistrz Werczyński.

MSG odrzuca propozycję

Po wyborach w 2010 roku temat nowego wiceburmistrza nabrał aktualności. Janusz Werczyński złożył środowisku Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego propozycję wzięcia współodpowiedzialności za miasto. Przedstawiciel opozycji miałby współrządzić jako wiceburmistrz (dziś już trudno ustalić czy w grę wchodził nowy zastępca czy zmiana dotychczasowego). Miasto stało przed wyzwaniem budowy kanalizacji oraz nowej szkoły. Pamiętając o trudnej sytuacji w Radzie Miasta, można pokusić się o pozytywną ocenę pomysłu wspólnego rządzenia z dotychczasowymi rywalami. Wszystkie ręce na pokład - współpracujemy, nie konkurujemy. Propozycja spotkała się jednak z odmową. Nie wiem jak to oceniać - jako przejaw wyrachowania? Dlaczego - wciąż pamiętające wyborczą porażkę MSG,



Nowa Pani Wiceburmistrz - Sylwia Matusiak.

miałoby wziąć tylko część tortu, jeśli za chwilę będzie można powalczyć o cały?

Wtedy wydawało się, że temat upadł na dobre. Do momentu choroby Krzysztofa Wnuka. Wszystko wskazuje na to, że przez najbliższe miesiące nie będę mógł liczyć na pomoc mojego zastępcy - informuje Janusz Werczyński. Rzeczywiście, z przeprowadzonych w ratuszu rozmów wynika, że kłopoty zdrowotne wiceburmistrza Wnuka mogą potrwać jeszcze długie miesiące.

Czy Sylwia Matusiak to dobry wybór?

Już kilka tygodni bez zastępcy burmistrza było odczuwalne w magistracie, kolejne kilka mogłoby sparaliżować pracę miejskiego urzędu. Z tej perspektywy powołanie nowego wiceburmistrza można oceniać jako konieczność. Jednak czy Sylwia Matusiak to dobry wybór?

Przed wszystkim to wybór Janusza Werczyńskiego, który najlepiej powinien wiedzieć kogo potrzebował na tym stanowisku. Można jednak spróbować wskazać kilka cech, które powinien posiadać nowy zastępca. Po pierwsze musiała to być osoba znająca Marki. Jest to w zasadzie powołanie „w trybie nagłym”, nie ma czasu, żeby wiceburmistrz dopiero po-

znawał swoje miejsce pracy. Co więcej musi to być osoba doskonale znająca aktualne problemy miasta. Wprowadzie prawo nie mówi nic o wymaganiach wobec zastępcy burmistrza, ale zdrowy rozsądek nakazuje, żeby miał doświadczenie w pracy na kierowniczym stanowisku, a także wiedział co to praca pod presją czasu i odpowiedzialności. *Potrzebowałam osoby, która zagwarantuje zaangażowanie, kompetencje i kwalifikacje. Po wielu konsultacjach i analizach uznałam, że pani Sylwia Matusiak jest odpowiednim kandydatem - tłumaczy sam burmistrz - Pani Matusiak pracowała w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej oraz w Sejmie, a od trzech lat jest radną Rady Powiatu Wołomińskiego.* Uzupełniając - jako wiceburmistrz, Sylwia Matusiak będzie musiała zrezygnować z bycia radną. Nowym radnym z Marek w Radzie Powiatu Wołomińskiego zostanie prawdopodobnie Henryk Woźniak.

Myszę, że nad powołaniem nowego wiceburmistrza będziemy się jeszcze jakiś czas zastanawiać. Miejmy nadzieję, że Sylwia Matusiak obroni się przede wszystkim rzetelną pracą. Co wyjdzie na dobre i nam, mieszkańcom i samej Pani wiceburmistrz.

Rozmowa z Sylwią Matusiak



Sylwia Matusiak oraz Hubert Komorowski, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska podczas kontroli stanu rowów w Markach.

Dlaczego zdecydowała się pani przyjąć stanowisko zastępcy burmistrza?

Z poczucia obowiązku wobec mojego miasta i jego mieszkańców. Od urodzenia mieszkam w Markach i stąd pochodzi moja rodzina, więc sprawy mieszkańców Marek są mi bardzo bliskie. Od wielu lat jestem aktywna w działalności społecznej i uważam że Urząd Miasta powinien być jak najbliższej ludzkich spraw. Dotychczas jako radna powiatowa wybrana w Markach starałam się skutecznie rozwiązywać problemy Markowian. Wiem, że teraz jako wiceburmistrz będę miała większe możliwości pracy na rzecz miasta i jego mieszkańców.

Objęcie funkcji wiceburmistrza wiąże się z koniecznością rezygnacji z mandatu radnej powiatu wołomińskiego. Była pani aktywną radną, nie żałuje pani tej decyzji?

Mam poczucie, że jako radna w samorządzie powiatowym zrobiłam dużo dla naszego miasta, ale cały czas wiedziałam, że większe efekty można osiągnąć sprawując funkcję we władzach miasta. Możliwość bezpośredniego, pełniejszego wpływu na sprawy Marek, bo tak widzę rolę wiceburmistrza, spowodowała, że nie wahałam się długo z przyjęciem propozycji objęcia tego stanowiska. Mam nadzieję, że już wkrótce efekty mojej pracy będą mogli ocenić mieszkańcy i uznają, że dokonałam słusznego wyboru.

Za jakie obszary będzie pani odpowiadała jako wiceburmistrz?

To oczywiście kwestia nowego podziału kompetencji pomiędzy burmistrzem, a wiceburmistrzami. Natomiast o jednym mogę powiedzieć - wszyscy chcemy tak pracować, aby skuteczniej były rozwiązywane problemy mieszkańców Marek. Poprawa jakości życia w mieście to nasz obowiązek. Na tym chcę się skupić, tym bardziej, że wiele jeszcze w tej kwestii jest do zrobienia.

Może pani wskazać jakieś konkretne plany, propozycje, na które czekają Markowianie, które są dla nich ważne, z których wdrożenia na pewno się ucieszą?

Myszę, że dla bardzo wielu mieszkańców istotne i oczekiwane jest wprowadzenie Karty Markowianina, która będzie uprawniała ich do tańszej komunikacji miejskiej. Jest to kontynuacja projektu „Marki w pierwszej strefie”, pod którym zebraliśmy jako miejska organizacja Prawa i Sprawiedliwości kilka tysięcy podpisów mieszkańców miasta. To poparcie zobowiązuje. Myszę, że docelowo marecki „dowód osobisty” powinien gwarantować inne przywileje mieszkańcom. Ponadto mam jeszcze w planach kilka niskonakładowych projektów... ale może o tym innym razem.

Wprowadzenie Karty to dla wielu realna oszczędność, ale czy ma Pani jeszcze inne pomysły skierowane do mareckich rodzin?

Polskie rodziny powinny być wspierane przede wszystkim na szczeblu centralnym, poprzez decyzję rządu i parlamentu, bo on ma najwięcej instrumentów i środków do tego. Jednakże, władze samorządowe też nie powinny tracić z pola widzenia tego problemu. Polityka prorodzinna jest mi szczególnie bliska. Kiedy byłam radną powiatu był to jeden z głównych obszarów mojej aktywności. Jest na pewno kilka rzeczy, które możemy wprowadzić w Markach, a które pomogą rodzinom, choćby tak na szybko, wprowadzenie niższych opłat za odbiór odpadów dla rodzin wielodzietnych. Także rozbudowa systemu zniżek Mareckiej Karty Dużej Rodziny i włączenie do nich partnerów zewnętrznych to element szeroko rozumianej polityki prorodzinnej. Tych ułatwień dla rodzin zapewne będzie więcej.

Pani plany na przyszłość?

Moje plany są ściśle związane z naszym miastem. I myszę, że już teraz powinniśmy się zastanowić jak będzie wyglądać miasto gdy powstanie w końcu obwodnica Marek, i jak zagospodarować aleje Piłsudskiego, w taki sposób, aby nie dzieliła, a integrowała poszczególne części miasta. Ponadto mieszkańcom trzeba „udostępnić miasto” to znaczy dać atrakcyjny powód dla wyjścia z domu. Zdaje sobie sprawę że w mieście do tej pory nie są zaspokojone podstawowe potrzeby infrastrukturalne, ale już dzisiaj powinniśmy myśleć nad takim zagospodarowaniem przestrzeni publicznej, aby nasze dzieci nie chciały się z Marek wyprowadzić. Mogę jednak zadeklarować jedno: wszystkie moje plany i działania będą konsultować z mieszkańcami, bo to Oni tworzą miasto. Bez ich wsparcia żadne większe działania nie mogą się udać.

Dziękuję za rozmowę
Rozmawiał Mikołaj Szczepanowski

Mała Obwodnica Marek

W tym roku miejskim urzędnikom udało się pozyskać wyjątkowo dużo frezu asfaltowego. Materiał ten jest wykorzystywany do remontowania mareckich ulic. Dzięki temu, stosunkowo niskim kosztem nasze drogi uzyskują przyzwoity standard. Przy okazji jesiennych prac chcielibyśmy poruszyć problem komunikacji w Pustelniku i Strudze.

Na przełomie września i października zakończył się kolejny etap budowy drogi przebiegającej wzdłuż ulice Karłowicza i Sobieskiego.

Trasa ta, dzięki równoległemu położeniu względem Al. Piłsudskiego, może stać się drogą zbiorczą dla mieszkańców ulic

między Graniczną i Grunwaldzką. Już teraz stanowi wygodne połączenie z ul. Okólną dla osób mieszkających na południe od ul. Chopina, gdzie obecnie kończy się utwardzony fragment drogi.

Na konieczność inwestycji w ten szlak wskazywał już w 2007 roku Paweł Adamczyk, obecnie radny Wspólnoty Samorządowej. Namawiał wtedy m.in. do wykupienia od prywatnych właścicieli działki pomiędzy ul. Poniatowskiego i Kwiatową, przeznaczonej pod budowę ul. Sobieskiego. Dalsze prace byłyby możliwe dopiero po wybudowaniu kanalizacji, ze względu na konieczność wykupu kolejnych nieruchomości. Przelomowym momentem w budowie szlaku miało być połączenie ulic Sobieskiego i Karłowicza, o co również postulował radny Adamczyk. Doprowadzono do tego w tym roku i już teraz trzeba działać na rzecz dalszej budowy tej trasy.

Nowopowstała droga ma duże znaczenia dla lokalnej komunikacji. Kurier Marecki wraz z radnymi Wspólnoty Samorządowej będzie namawiał do szerszego spojrzenia na tą trasę, uwzględniając także ulicę Modrzewiową, co dawałoby możliwość połączenia drogi z ul. Legionową. Status prawny wszystkich działek na tym szlaku jest już uregulowany. Nadal istnieje jednak kilka problemów.

Ulica Legionowa jest drogą wojewódzką, a ustalenia między gminą a województwem potrafią trwać długo. Na szczęście już istnieje zjazd z tej drogi w ul. Modrzewiową. Ponadto trasa szybko stałaby się bardzo popularna, co rodzi konieczność zapewnienia jej jak najlepszego standardu. Obecnie na różnych fragmentach jest ona asfaltowa, utwardzona frezem,

Mikołaj Szczepanowski
gruntowa, lub też ... błotna. Z tego wszystkiego tworzy nam się obraz dużej inwestycji, której realizację należałoby rozłożyć na etapy. Systematyczne podnoszenie standardu kolejnych odcinków drogi, powinno nie spustoszyć budżetu, jednocześnie znacznie podnosząc komfort przejazdu przez tę część miasta.



Remont ulic Karłowicza i Sobieskiego znacznie ułatwi komunikację w mieście.

Komentarz



Paweł Adamczyk
Radny miasta Marki

Przyglądając się miejscowym planom zagospodarowania przestrzennego (www.marki.e-mapa.net) widać, że ciąg ulic Karłowicza - Sobieskiego - Modrzewiowa stanowi większą część dróg zbiorczych (oznaczonych jako KUZ) w naszym mieście. Droga zbiorcza to kategoria nadrzędna w stosunku do ulic dojazdowych i lokalnych (np. Duża, Lisa-Kuli, Graniczna). Wyższą kategorię stanowią już tylko ulice główne (np. Piłsudskiego, Legionowa). Gdy mówimy zatem o poprawie jakości komunikacji w Markach należy pamiętać o priorytetowych traktowaniu szkieletu sieci dróg, który służy największej liczbie mieszkańców.

Rozpoczynając swoją pracę w Radzie Miasta w 2006 roku,

chciałem zaangażować się w pracę nad poprawą komunikacji w mieście. O ile na stan drogi krajowej przecinającej Marki mamy znikomy wpływ, o tyle o drogach gminnych decydujemy już samodzielnie. Dlatego od 2007r. staram się udrożnić najlepsze z możliwych połączenie ulicy Okólnej z Legionową. Na efekty przyszło długo czekać, jednak efektem jest uregulowany w 2012 r. stan prawny całego ciągu ulic. Teraz kolej na sukcesywne poprawianie jakości nawierzchni. W tym roku udało się utrwalić frezem asfaltowym ul. Karłowicza. W kolejnych latach należy utrwalić odcinek od Grunwaldzkiej do Okólnej (na przedłużeniu ul. Karłowicza) oraz Modrzewiową aż do Legionowej. Następnie przyjdzie czas na nawierzchnię asfaltową.

Coraz bliżej biletomatu

Dyskusja nad koniecznością zamontowania biletomatów w Markach rozpoczęła się już ponad rok temu. Zarówno mieszkańcy jak i radni dostrzegli zasadność postawienia takich maszyn na terenie miasta.

O biletomatach w Markach pisaliśmy już dwukrotnie na łamach Kuriera Mareckiego (nr 7, 2012 r. i nr 14 2013 r.).

W połowie 2012 r. Urząd Miasta powiadomił Zarząd Transportu Miejskiego o zamiarze instalowania biletomatów w okolicy przystanków przy ulicach: Sosnowej, Szkolnej, Dużej i Małachowskiego, a także przy ul. Rejtana – kierując się w stronę Warszawy. Do kampanii, której celem było wskazanie najlepszej lokalizacji biletomatów na terenie Marek włączył się także jeden z radnych PO, który na swoim blogu zamieścił ankietę dla internautów. Ich opinie okazały się zgodne z zaproponowaną wcześniej lokalizacją. ZTM był gotowy do montażu. Jednakże pod pewnym warunkiem. Do urzędu wpłynął wniosek o partycypację w kosztach instalacji. W międzyczasie pojawił się również inny problem – brak zgody GD-DKiA na postawienie biletomatów w pasie, należącej do niej, drogi.



red.

foto: www.ztm.waw.pl

Komentarz



Tomasz Paciorek
Radny miasta Marki

Właściciel biletomatów, tj. Mennica Polska musi być pewna, że wybrano dogodne lokalizacje, np. takie, które są objęte stałym monitoringiem. Nie jest też tani montaż takiego urządzenia. Inwestor oczekuje od gminy partycypacji w kosztach, a to kolejne niezaplanowane obciążenie dla budżetu. Dotąd nie zostały podpisane żadne wiążące umowy dotyczące montażu biletomatów. Prawdopodobnie nastąpi to w przyszłym roku.

Uważam, że biletomaty w Markach powinny zostać zamontowane. Jednakże, aby należycie i bez przeszkód spełniały swoją funkcję, muszą stać we właściwych miejscach, a jednocześnie, co dla mnie jest szczególnie ważne, ich pojawienie się nie powinno uszczuplać budżetów małych przedsiębiorców skupionych wzdłuż Alei Piłsudskiego.

JESIENNA ZBIÓRKA ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH w dniach 13-23 listopada 2013 roku

Zgodnie z Uchwałą Nr XXXVI/278/2013 Rady Miasta Marki z dnia 6 lutego 2013 roku w sprawie ustalenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania i zagospodarowania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy, odbiór odpadów wielkogabarytowych następuje na zgłoszenie.

Nowe zasady odbioru odpadów wielkogabarytowych:

- 1) osoby zainteresowane odbiorem zgłaszają swoją posesję najpóźniej do dnia 12 listopada 2013 roku do godz. 12.00.
- 2) odpady wielkogabarytowe należy wystawić przed posesję do godz. 8.00 rano w dniu odbioru.

Zgłoszenia przyjmowane są:
w UM Marki: pokój A4,
telefonicznie: 22/781-10-03 wew. 128,
mailowo: czyste@marki.pl

Harmonogram odbioru oraz więcej informacji na:
www.czyste.marki.pl

Mała Mila Marecka po raz czwarty!

Tegoroczna edycja biegu zgromadziła blisko 240 uczestników. Pierwszy na mecie zjawiał się Michał Bernardelli z Warszawy z wynikiem 4 min 26 s. Wśród Pań po raz drugi najlepsza okazała się Ewa Chreścianko z Wyszkowa z czasem 5 min 17s.

red.

Zwycięzcy otrzymali nagrody w postaci wieńców hi-fi. W ten sam sposób nagrodzeni zostali też najszybsi mieszkańcy Marek - Marta Rumińska oraz Michał Ochman. Tego dnia ważna była jednak nie tylko rywalizacja. W biegu brały bowiem udział całe rodziny, które postanowiły w sportowy sposób spędzić niedzielę. Mile pokonali wszyscy - amatorzy i profesjonalści, dzieci i emeryci, kobiety i mężczyźni oraz na różne sposoby - biegiem, marszem, pojedynczo czy całą rodziną trzymając się za ręce. Najmłodszy nie raz korzystał ze wsparcia rodziców i kończył bieg patrząc na wszystko z pleców taty bądź mamy. Dużą determinacją wykazała się dziewczynka, która pokonała dystans z gipsem na ręce.

Co najwspanialsze - wszyscy kończyli bieg z uśmiechem na ustach, wśród licznie zgromadzonej, dopingującej publiczności. Już na mecie wszyscy biegnący mogli



zregenerować siły przy wojskowej grochówce i pączku, ciesząc się z pamiątkowego medalu. O atmosferę dbał zespół Avans. Przy wesolej muzyce oraz blasku ogniska zawodnicy oraz mieszkańcy bawili się jeszcze przez wiele godzin.

Impreza została dofinansowana ze środków Starostwa Powiatowego oraz Urzędu Miasta Marki. Środki zostały przeznaczone na zakup pamiątkowych koszulek oraz opłaceniu obsługi pomiaru czasu zawodników.

PIT a budżety samorządów

Jesień w samorządach to głównie czas pracy nad budżetami na następny rok. Radni Gmin, Rady Powiatu, Zarząd Powiatu, Burmistrzowie i Wójtowie planują zadania do realizacji na następny rok.

Adam Kopczyński

Trzeba zderzyć potrzeby i zamiary, z potencjałem finansowymi. Każdy z nas wie, że „chcieć” a „móc” to zupełnie różne sytuacje.

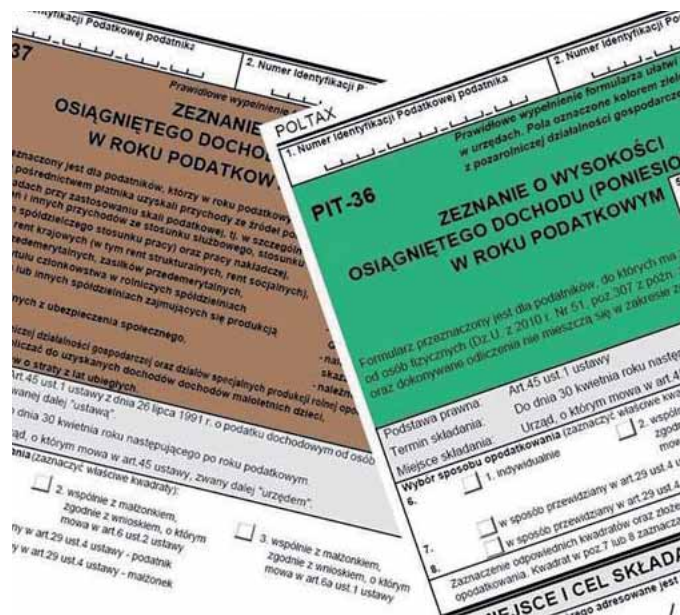
Możliwości finansowe samorządów są ograniczone, a szczególnie tam, gdzie zadłużenie zbliżyło się do granic prawnych długu publicznego.

Dochody samorządów w dużej mierze pochodzą z naszych podatków PIT, czyli podatku dochodowego od osób fizycznych.

Podatek ten płacą wszyscy pracujący, emeryci i renciści, oraz osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą.

Do budżetu gminy trafia 39,34% tego podatku zapłaconego przez mieszkańców danej gminy.

Do budżetu powiatu trafia 10,25% podatku dochodowego zapłaconego przez mieszkańców z terenu powiatu.



Poniższa tabela zawiera informację o podatku PIT za rok 2012 (dane ze strony ministerstwa finansów)

Gmina	PIT z terenu gminy	39,34% dla gminy	10,25 % dla powiatu
KOBYŁKA	47 630 289,78	18 737 756,00	4 882 104,70
MARKI	69 505 167,77	27 343 333,00	7 124 279,70
ZĄBKI	78 412 864,77	30 847 621,00	8 037 318,64
ZIELONKA	52 311 413,32	20 579 310,00	5 361 919,87
DĄBRÓWKA	8 053 129,13	3 168 101,00	825 445,74
JADÓW	6 075 523,64	2 390 111,00	622 741,17
KLEMBÓW	10 543 576,51	4 147 843,00	1 080 716,59
POŚWIĘTNE	4 294 481,44	1 689 449,00	440 184,35
RADZYMIN	41 406 293,85	16 289 236,00	4 244 145,12
STRACHÓWKA	1 609 806,81	633 298,00	165 005,20
TŁUSZCZ	24 079 067,11	9 472 705,00	2 468 104,38
WOŁOMIN	105 014 633,96	41 312 757,00	10 763 999,98
Razem	448 936 248,09	176 611 520,00	46 015 965,43

Mieszkańcy naszego powiatu w 2012 roku zapłacili do urzędu skarbowego ponad 448 milionów złotych z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych. Mniej niż połowa z tego trafiła do samorządów gmin i powiatu.

Udział samorządów w podatku PIT to jeden z ważniejszych dochodów samorządów. Inne składowe dochody samorządów to:

- udział w podatku CIT
- dochody własne
- subwencje
- dotacje na zadania własne i zlecone.

Wyniki

OPEN

1. Michał Bernardelli 4:26
2. Michał Ochman 4:55
3. Przemysław Pilipczuk 5:12

18 lat M

1. Michał Ochman 4:55
2. Andrzej Chabiera 5:18
3. Maciej Gach 5:35

13 lat M

1. Mateusz Chudorliński 6:48
2. Andrzej Rzepko 6:58
3. Piotr Kamiński 7:22

OPEN KOBIEC

1. Ewa Chreścianko 5:17
2. Małgorzata Mądra 5:32
3. Magdalena Sochoń 6:01

18 lat K

1. Magdalena Sochoń
2. Karolina Makowska
3. Alicja Trzeciak

13 lat K

1. Aleksandra Klimczak 6:11
2. Marta Chudorlińska 6:21
3. Paulina Czyżowska 6:25

Zgłoszenia do Prezentacji Plastyki Mareckiej



MOK zaprasza do udziału w Prezentacjach Plastyki Mareckiej, które odbędą się w grudniu 2013 i styczniu 2014 roku. Zgłoszenia mogą kierować zarówno amatorzy jak i profesjonalści związanych z naszym miastem. Wernisaż wystawy planowany jest na 8 grudnia 2013 roku.

Formularz zgłoszeniowy dostępny jest na stronie: mokmarki.pl

Z pracy na wesoło...

„Byłeś dzisiaj u dyrektora w sprawie podwyżki?”

- Byłem.

Powiedziałeś, że jak jej nie dostaniesz, to się zwolnisz z pracy?”

- Powiedziałem.

- No i co on na to?”

Poszliśmy na kompromis. On mi nie da podwyżki, a ja się nie zwolnię”.

Źródło: <http://humor.nf.pl/>

ABC przedsiębiorcy

Nowe obowiązki dla posiadaczy kas fiskalnych.

Rozporządzenie w sprawie kas fiskalnych z 14 marca 2013 r. od 01 października 2013 roku nałożyło nowe obowiązki dla posiadaczy kas fiskalnych.



Nowością jest podawanie na paragonie informacji o nabywcy.

W sytuacji, gdy klient wyrazi żądanie, na paragonie musi znaleźć się informacja o numerze identyfikacyjnym podatnika - NIP.

Nowe wymogi dotyczą również nazwy towaru lub usługi.

Rozporządzenie określa, że musi ona pozwalać na ich jednoznaczną identyfikację. Wcześniejsze przepisy zawierały jedynie zapis o nazwie towaru lub usługi i ewentualnym ich opisie stanowiącym rozwinięcie nazwy.

Zmiana przepisów w sprawie paragonów fiskalnych jest konsekwencją wprowadzonych w styczniu tego roku zmian w fakturowaniu, a mianowicie pojawienia się w polskim obrocie gospodarczym faktur uproszczonych. Umieszczenie NIP nabywcy na paragonie fiskalnym sprawi, że w przypadku, gdy kwota należności ogółem nie przekroczy 100 euro lub 450 zł, będzie on spełniał warunki niezbędne do uznania go za fakturę uproszczoną, a tym samym stanie się dowodem księgowym dającym przedsiębiorcy prawo do odliczenia naliczonego przy zakupach podatku od towarów i usług.

Niestety nie wszystkie kasy, które posiadają przedsiębiorcy, pozwolą na dostosowanie się do przepisów zawartych w nowym rozporządzeniu. Przeszkodą mogą okazać się braki techniczne, szczególnie w przypadku tzw. małych kas, które zapewniają jedynie podstawowe funkcje niezbędne do ewidencjonowania sprzedaży. Dla takich podatników Minister Finansów przewidział okres przejściowy, w trakcie którego przedsiębiorcy mają czas na odpowiednie zaprogramowanie kas przez serwisantów i dostosowanie ich do znowelizowanych przepisów. Jednak nawet po 30 września 2013 roku, w sytuacji, gdy kasy nie da się sformatować, możliwe będzie jej stosowanie aż do zużycia. Wynika to z wyjaśnienia Ministerstwa Finansów do wprowadzonego już w życie rozporządzenia.

W odniesieniu do nazwy towaru lub usługi Ministerstwo Finansów nie jest już tak pobłażliwe. W sytuacji, gdy dany model kasy nie będzie pozwalał na wprowadzenie opisu towaru lub usługi spełniającego ww. rozporządzeniu warunków, wówczas konieczny będzie zakup nowego sprzętu.

Przypominamy, iż od 2013 roku limit obrotów ze sprzedaży dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej, powyżej którego trzeba prowadzić

rejestr ze sprzedaży przy użyciu kasy fiskalnej wynosi 20.000 zł.

Podstawa prawna:

- 1) Rozporządzenie z 14 marca 2013 r. w sprawie kas fiskalnych (Dz.U. poz. 363)
- 2) Interpretacja Ogólna Ministra Finansów z dnia 12 września 2013.

Czekamy na pytania od czytelników - korespondencję proszę kierować kierowane na adres: bfk@rachunkowebiuro.pl.

CYTAT MIESIĄCA: „Jeżeli zabalaganione biurko jest oznaką zabalaganionego umysłu, oznaką czego jest puste biurko?”

/Albert Einstein/.

Elżbieta Roguska /bfk@rachunkowebiuro.pl
Biuro Finansowo-Księgowe s.c.
03-914 Warszawa, ul. Saska 100/5
tel./fax: +48 22 617 77 47

TEKST SPONSOROWANY

Biedronka czy Kaufland?

O prawdopodobnym otwarciu supermarketu przy ul. Bandurskiego 22 pisaliśmy już wcześniej na łamach Kuriera Mareckiego. Jednakże wtedy były to jedynie domysły. Dziś wiemy na pewno, że powstanie w tym miejscu sklep wielkopowierzchniowy. Starosta wydał pozwolenie na budowę. Roboty ruszyły pełną parą. Nadal jednak nie wiemy czy będzie to Biedronka czy inny market.

red.

Na przełomie 2012 i 2013 r. pojawiła się informacja o kolejnym otwarciu Biedronki w Markach. Mówiono, że sklep miał zostać otwarty w nowym kompleksie bloków przy ul. Okólnej 24. Jednakże tych informacji nie potwierdziła Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa PRAGA - budowniczy tych bloków. Wkrótce okazało się, że pojawił się nowy inwestor, który nieopodal - na dotychczas niezabudowanej działce przy ul. Bandurskiego 22 ma zamiar wybudować nowy supermarket.

Zgodnie z uchwalonym planem zagospodarowania przestrzennego dla miasta Marki, istnieje możliwość wybudowania w tym miejscu obiektu handlowego o powierzchni użytkowej do 1000 m². Jednak kropkę nad i zawsze stawia Starosta, bo to on ostatecznie wydaje pozwolenie na budowę - mówią pracownicy mareckiego urzędu. Okazało się również, że inwestor - Zachodnia korporacja finansowa złożyła już w Starostwie niezbędne dokumenty potrzebne do wydania pozwolenia na budowę.

Na tę wiadomość szybko zareagowała Wspólnota Mieszkaniowa z bloku przy ul. Bandurskiego 22 (A i B) oraz okoliczni mieszkańcy, którym pomysł wybudowania w tym miejscu supermarketu zupełnie się nie podoba. Zebrano podpisy i złożono protest.

Jeśli inwestor spełni wszystkie wymogi formalne Starostwo ma obowiązek wydać pozwolenie na budowę. - mówi inspektor z wydziału Budownictwa w Radzyminie. I tak też się stało. W połowie lipca br. Starosta wydał pozwolenie na budowę. Na początku września



Wiemy już, że przy ul. Bandurskiego powstanie supermarket - nie wiemy jeszcze jakiej firmy.

prace ruszyły pełną parą.

Jest chyba więcej tych zadowolonych jak tych mniej zadowolonych. - mówi jedna z mieszkanki z ul. Bandurskiego. Będę miała bliżej do sklepu. Zazwyczaj chodzę na bazar we wtorek i piątek. Teraz będę mogła robić zakupy niemal codziennie. W rodzinnych sklepach nie jest tak tanio.

Prace budowlane trwają już od ponad miesiąca. Prawdopodobnie sklep zostanie otwarty tuż przed

Świątami Bożego Narodzenia. Nadal nie wiemy czy to będzie Biedronka czy inna sieć handlowa. Redakcja Kuriera Mareckiego otrzymała informację, że może to być również Kaufland. Prawdopodobnie nie będzie to Tesco, gdyż sklep tej sieci jest już w trakcie budowy przy ul. Fabrycznej w Markach - tuż przed stacją Orlenu jadąc w stronę Zielonki. Planowane otwarcie również przed Wigilią.

Komentarz



Tomasz Paciorek
Radny miasta Marki

Inwestor zobowiązał się do wybudowania chodnika na odcinku około 250 m, po prawej stronie ul. Bandurskiego idąc w kierunku cmentarza. Podatki, zasilą miejską kasę. Mieszkańcy otrzymają nowoczesny kompleks handlowy. To plusy. Dużo większe natężenie ruchu, obniżenie komfortu egzystencji w najbliższej okolicy, hałas z urządzeń elektrycznych, trudna do pokonania konkurencja dla rodzinnych sklepów. To niewątpliwie minusy.

Republikanie w Markach

19 września w Pałacyku Briggsów odbyło się spotkanie z Przemysławem Wiplerem, posłem obecnej kadencji.

red.

Podczas spotkania poseł Wipler poruszał głównie tematy związane z gospodarką kraju. Przedstawił swoją opinię dotyczącą sytuacji Polski, wraz z wyjaśnieniem jej przyczyn i zaproponowaniem roz-

wiązań.

Obecnie Przemysław Wipler tworzy stowarzyszenie Republikanie, które w bliskiej perspektywie będzie chciało wystartować w wyborach. Podczas spotkania Poseł

ogłosił przystąpienie do stowarzyszenia Janusza Werczyńskiego, burmistrza Marek. Burmistrz Werczyński został koordynatorem Republikanów w powiecie Wołomińskim.

Obywatelska Inicjatywa Uchwałodawcza

Korzystając z uprzejmości radnych Wspólnoty Samorządowej w dniu 15 października złożony został przygotowany przeze mnie projekt uchwały w sprawie wprowadzenia w Markach „obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej”.

Mikołaj Szczepanowski

Obywatelska Inicjatywa Uchwałodawcza jest jednym z ciekawszych instrumentów demokracji bezpośredniej. Pozwala grupie mieszkańców miasta zgłosić projekt uchwały pod obrady Rady Miasta. Dotąd prawo miejscowe nam na to nie zezwalało, inicjatywę posiadali tylko radni (samodzielnie, jako klub lub poprzez komisję) oraz burmistrz. Jest to rozwiązanie, które dopiero zyskuje na popularności w Polsce. Mamy przecież prawo podjęcia inicjatywy ustawodawczej na poziomie kraju, a nawet kontynentu (Europejska Inicjatywa Obywatelska), tym bardziej powinniśmy je mieć na szczeblu samorządowym, który siłą rzeczy jest nam najbliższy.

Obywatelska Inicjatywa Uchwałodawcza jest to jeden z elementów, które wpływają na budowanie zaangażowania lokalnego społeczeństwa, podobnie jak Budżet Obywatelski, nad którym jak się dowiedzieliśmy, również trwają prace.

Inicjatywa Uchwałodawcza pozwala obywatelom na bezpośrednie kształtowanie polityki miasta przez pro-



ponowanie podjęcia stosowanych uchwał. Dotyczyć mogą one zarówno kwestii strategicznych dla gminy (np. Wieloletni Plan Inwestycyjny) czy szczegółowych rozwiązań (np. budowa centralnego placu zabaw - temat, który często powraca w mareckim internecie).

Więcej na: marki.net.pl

REKLAMA

Wesoły Teletubiś
Dzieci w wieku 2 - 6 lat

www.wesoly-teletubis.marki.net.pl

MARKI	516 52 45 19
ul. Sosnowa 2B	504 60 81 53
	22 243 43 46

REKLAMA

KLIMATYZACJA

NAPRAWA NAPEŁNIANIE ODGRZYBIANIE

SOBCZAK
Auto-serwis

www.sobczak.net Marki
kom: 501 391 087 ul. Legionowa 29

REKLAMA

OFERTA:

Elektro-Bud
Instalacje i sieci elektryczne

- montaż instalacji elektrycznych
- modernizacja, konserwacja
- wymiana starych instalacji elektrycznych
- realizacja przyłączy energetycznych
- montaż instalacji odgromowych i przeciwpożarowych
- montaż instalacji alarmowych, teletechnicznych, RTV-SAT głośnikowych, telewizji przemysłowej
- montaż osprzętu elektrycznego i opraw oświetleniowych
- automatyka i sterowanie
- montaż systemów bezprzewodowego sterowania domem Xcomfort

ul. Szczęśliwa 23, 05-270 Marki
tel./fax. 22 781 25 09, tel. kom. 695 105 694
e-mail: biuro@elektro-bud.net.pl

REKLAMA

USŁUGI: SPRZEDAŻ:

- WYKOPY
- ROBOTY WYBURZENIOWE I ROZBIÓRKOWE
- TRANSPORT
- WYNAJEM SAMOCHODÓW I MASZYN
- WYNAJEM KONTENERÓW
- PIASKU
- POSPÓŁKI
- ŻWIRU
- ZIEMI
- TŁUCZNIJA BETONOWEGO
- KRUSZYWA DROGOWEGO

Ul. Mała 29
05-260 Marki
www.wykopy-ziemne.pl

Tel./fax: 22 771 23 69
kom.: 602 275 930
e-mail: wykop@op.pl

„Rocznik marecki” - już wkrótce

Kilkuosobowy zespół mieszkańców Marek, interesujących się zarówno przeszłością swojego miasta, jak i jego dniem dzisiejszym, przygotował publikację, nawiązującą do wydanych w 2007 r. (z okazji 40-lecia nadania Markom praw miejskich) Mareckich Zeszytów Historycznych.

Zbigniew Paciorek

Od tego czasu minęło już 6 lat. Mając na uwadze liczne głosy krytyczne, jeśli idzie o jakość, czytelność i wielkość formatu I wydania Zeszytów Mareckich przygotowaliśmy publikację o zmienionej szacie graficznej i wielkości. Przygotowywane do druku opracowanie również pod względem zawartości tematycznej i ilości prezentowanych materiałów archiwalnych jest bardziej rozbudowane.

Warto podkreślić, że oprócz Jana Wnuka z Radzimina, pozostali autorzy artykułów zamieszczonych w opracowywanej publikacji - Marek Kroczek, Marek Henryk Mańk, Tomasz Sławomir Paciorek, Zbigniew Paciorek (red. naczelny), Maria Przybysz-Piwko, Marian Ryszard Sawicki, Antoni Widomski - nie są profesjonalnymi historykami, ale w swoich opracowaniach jak najbardziej starają się korzystać z warsztatu i metodyki pracy zawodowego badacza dziejów i regionalisty.

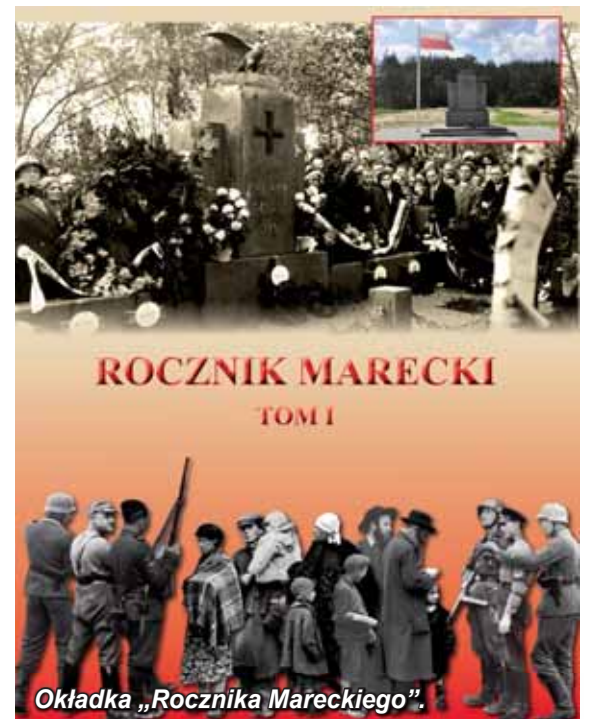
A oto niektóre tytuły artykułów oraz ich autorzy:

- Zmarli w „Czerwonym Dworze”- protokoły śmierci żołnierzy polskich biorących udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. (Zbigniew Paciorek)
 - Zagłada mareckich Żydów. (Tomasz Sławomir Paciorek)
 - Powstanie stycziowe 1863r. Wydarzenia związane z Markami. (Marian Ryszard Sawicki)
 - Herbert Clark Hoover i przypadek wsi Marki. (Antoni Widomski)
 - O Markach, jego mieszkańcach i sprawach z nimi związanych w świetle poprawności językowej wyrazów pochodnych od nazw geograficznych. (Maria Przybysz-Piwko)
 - Odtwarzanie losów mareckich (markowskich rodzin). (Marek Henryk Mańk)
 - 15 lat Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej (POAK). (Marek Kroczek).
- Niniejszą publikację adresujemy do

wszystkich mieszkańców naszego miasteczka, ale w sposób szczególny do osób, które sprowadziły się do Marek niedawno i zamierzają tu pozostać. Celem zespołu redakcyjnego jest przybliżenie nowym markowianom dziejów ziemi mareckiej. Mamy nadzieję, że prezentowane opracowanie przyczyni się do zwiększenia zainteresowania historią Marek i spowoduje rozbudzenie postaw patriotycznych oraz poszanowania zasług świadczących o przeszłości naszego miasta.

Zespół redakcyjny wyraża podziękowanie dla Rady Miasta Marki oraz burmistrza Janusza Werczyńskiego za przychylność i finansowe wsparcie przygotowywanej do druku publikacji. Mamy nadzieję, że do Państwa rąk II tom Mareckich Zeszytów Historycznych dotrze już w listopadzie br.

Autor jest Redaktorem Naczelnym II tomu Mareckich Zeszytów Historycznych



Na prośbę naszych czytelników, publikujemy kontakty do policjantów dzielnicowych



aspirant Tomasz Jocz

REWIR 1
południowa granica Marek - rzeka Długa

TELEFON
600-997-181



aspirant Wojciech Hylla

REWIR 2
południowa granica Marek - ul. Zajęcza

TELEFON
600-997-144



sierżant Dariusz Popielarczyk

REWIR 3
ul. Bandurskiego - Odrowąza (nr nieparzyste)

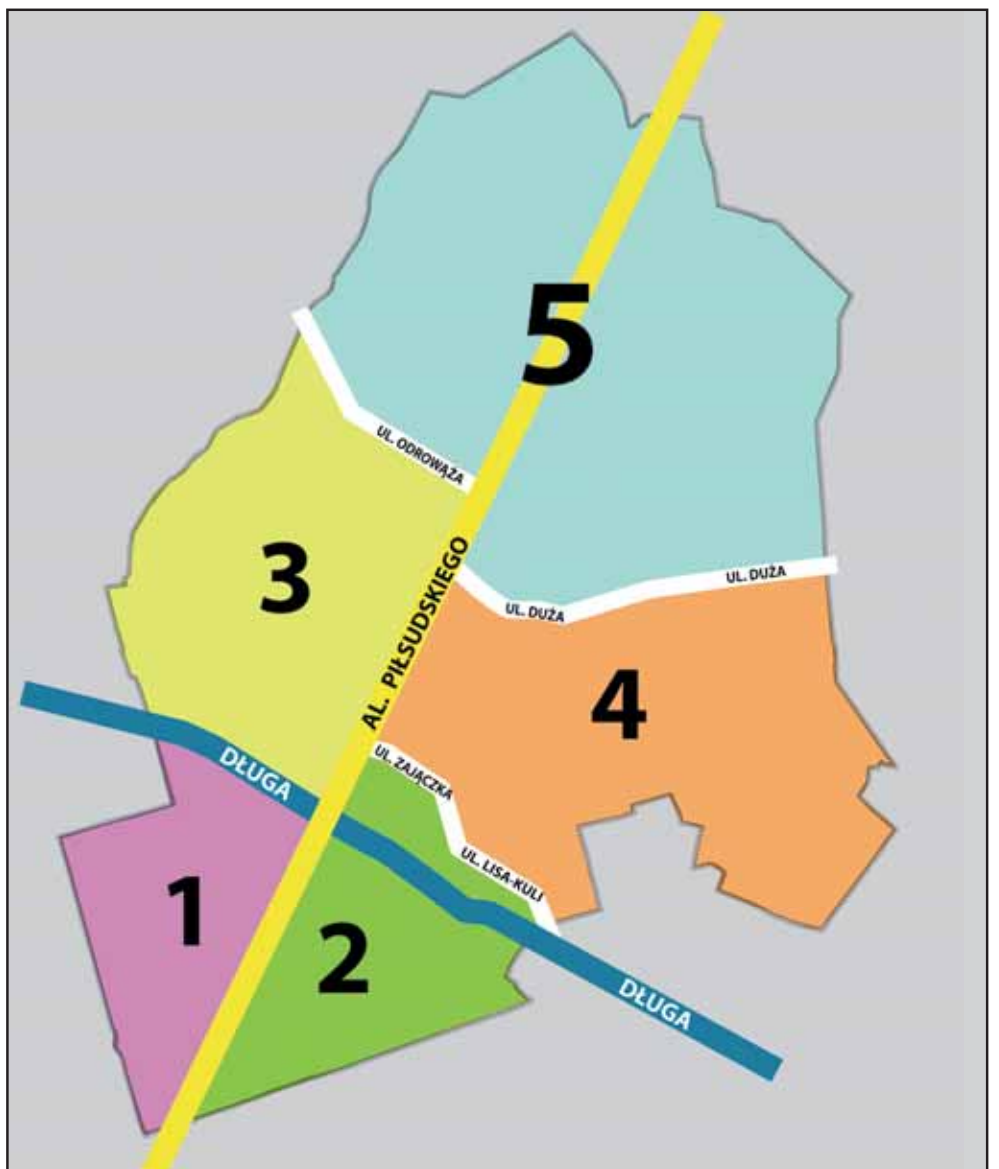
TELEFON
600-997-140



mł. aspirant Robert Monarcho

REWIR 4
ul. Zajęcza - ul. Duża

TELEFON
600-997-900



aspirant Aneta Nasiłowska

REWIR 5
ul. Odrowąza (nr parzyste) i ul. Duża (nie parzyste) - północna granica

TELEFON
600-997-081

W hołdzie Polakom, którzy ratowali swoich sąsiadów

4 października, w 71. rocznicę likwidacji wołomińskiego getta, na ścianie Powiatowego Centrum Dziedzictwa i Twórczości przy ul. Orwi-
da odsłonięto tablicę upamiętniającą Polaków ratujących Żydów. Przedstawia ona polską rodzinę zasłaniającą rodzinę żydowską.

red.

Z jej lewej strony umieszczono został napis: „Polakom, którzy ratowali żydowskich sąsiadów przed eksterminacją niemiecką w latach 1939-1945.”, a z prawej wymienione zostały nazwiska osób uhonorowanych medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Ponad 50 osób z naszego powiatu otrzymało ten tytuł. Dwie osoby z tego grona zaszczyliły swoją obecnością uroczystość, byli to Krystyna Świącicka-Bytnar z Ząbek i Kazimierz Szczęśny z Klembowa.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą pod przewodnictwem ks. abp. Henryka Hosera. Następnie, pamiątkową tablicę odsłoniła pani Krystyna Świącicka-Bytnar. Po odsłonięciu, modlitwy odmówili Shalom Dov Ber Stambler - przewodniczący i rabin domu modlitwy Chabad-Lubavitch w Polsce oraz abp. Henryk Hoser, który podkreślił, że łączy nas wspólna modlitwa dzieci bożych „Ojczyzna Nasz”, Stary Testament i Prorocy. Zaznaczył również, że fakt, iż możemy się razem mod-

lić, świadczy o tym, że „Bóg jest ojcem nas wszystkich, a my wszyscy jesteśmy jego dziećmi”.

Kolejnym punktem obchodów była konferencja. Tomasz Paciorek i Rafała Pazio przedstawili relacje polsko-żydowskie na terenie naszego powiatu w okresie przed i w czasie II wojny światowej. Najświeższymi wynikami badań historycznych dotyczących Treblinki oraz udziału polskich duchownych w ratowaniu Żydów podzielił się ks. prof. Paweł Rytel-Andrianik, autor książki „Dam im imię na wieki”.

Następnie głos zabrał Rabin Shalom Dov Ber Stambler, który oświadczył: *Niewiele mogę powiedzieć stojąc obok człowieka takiego, jak pan Kazimierz Szczęśny, którego rodzina ryzykowała życie, aby ocalić obcych ludzi z innego narodu, innej religii... Jednocześnie trzeba pamiętać, że obok takich ludzi, w tym samym czasie żyli inni, którzy mieli dużo nowych pomysłów na nowe wartości i nową moralność, którzy chcieli zlikwidować jeden z narodów w sposób totalny.* Rabin mówił

również o naszej wspólnej przeszłości: *Pewnie nie wszyscy wiedzą, że w języku hebrajskim Polska nazywa się Polin, co tłumaczymy jako „tu mieszkaj”. Nasi przodkowie uważali, że to dobre miejsce dla nas i mieli nadzieję, że będziemy tu czekać na nadejście Mesjasza. Mimo tragedii holocaustu pamiętamy, że zostaliśmy tu dobrze przyjęci w czasie, gdy było to mało popularne na świecie i jesteśmy za to wdzięczni.*

Organizatorem uroczystości oraz wykonawcą tablicy była Wspólnota Samorządowa.



fot. www.powiat-wolominski.pl

Dlaczego to zrobiliśmy?



Adam Kopczyński
Przewodniczący Wspólnoty Samorządowej Powiatu Wołomińskiego

Losy Polaków i Żydów są ze sobą związane od kilku stuleci.

Na terytorium Pierwszej Rzeczypospolitej mieszkało ponad 3/4 europejskich Żydów. W Polsce osiedlały się różne mniejszości, ponieważ była ona krajem otwartym, bez wojen religijnych. Do drugiej wojny światowej mniejszość żydowska dzieliła dole i niedole naszego narodu stanowiąc spory odsetek polskich obywateli.

Pamiętamy, że większość ludności żydowskiej zamieszkującej na terenach przedwojennej Polski, została zamordowana przez Niemców w obozach śmierci.

To wiemy i mamy wciąż w pamięci, a o holokauście słyszał cały świat.

Są jednak wydarzenia związane z eksterminacją Żydów, o których świat zapomina. W czasie II wojny światowej Polska była jedynym krajem gdzie za pomoc Żydom groziła kara śmierci. Rozporządzenie generalnego gubernatora Hansa Franka z 15 października 1941 roku przewidywało karę śmierci dla każdego Polaka, który pomagał im w jakikolwiek sposób.

Pomimo groźby kary śmierci w pomoc i ukrywanie Żydów zaangażowane były tysiące Polaków. I tysiące za taką postawę zapłaciło życiem.

Swoistym symbolem martyrologii Polaków stał się

los rodziny Ulmów ze wsi pod Łańcutem- Niemcy brutalnie zamordowali ośmiuosobową rodzinę razem z ośmiorgiem ukrywanych przez nich Żydów.

Również na terenie naszego powiatu ukrywano Żydów. Jeszcze żyją wśród nas ci cisi bohaterowie tamtych tragicznych czasów.

Tą uroczystością chcemy uczcić i upamiętnić tych, dla których miłość do bliźniego była silniejsza niż groźba śmierci z rąk niemieckiego okupanta.

Naszym obowiązkiem jest świadczenie o ich odwadze i poświęceniu dla drugiego człowieka, nie możemy zapominać o takich postawach. Tacy ludzie to chluba naszego narodu i całej ludzkości.

Musimy o tym pamiętać, bo współcześni mistrzowie propagandy na nowo piszą historię. Polityka historyczna skierowana przeciwko naszemu narodowi doprowadziła do tego, że niektórzy myślą już ofiary ze sprawcami. Jeżeli będziemy bierni wobec zakłamywania historii to dzieci naszych dzieci będą musiały się tłumaczyć z tego, dlaczego rozpętały II wojnę światową i wymordowały Żydów. Każdy z nas dba o swoje dobre imię. Musimy zadbać również o nasze dobre imię w wymiarze narodowym. Zrobiliśmy to w poczuciu odpowiedzialności za prawdę o tamtych tragicznych czasach.



fot. www.powiat-wolominski.pl

Marecka artystka w Fabryce Trzciny

W dniach 19-28 sierpnia w Skwerze, filii Centrum Artystycznego Fabryka Trzciny przy Krakowskim Przedmieściu, odbyła się Wystawa Rysunku Katarzyny Karolak pt.: „Podglądanie światła - Podglądanie cienia”.

Mikołaj Szczepanowski

Motywy przewodnim wystawy były prace z Dyplomu Artystycznego, tj. sześć wielkoformatowych rysunków. Tytuł wystawy dobrze oddaje ich charakter. Technika suchej pasteli daje duże możliwości odwzorowania gry światła i cienia, w czym Katarzyna Karolak świetnie się odnajduje. *Fascynuje mnie zagadnienie ludzkiego ciała, w swoich pracach przedstawiam je bez rekwizytów, starając się wnikliwie i dogłębnie badać jego najmniejsze szczegóły* - przyznaje sama artystka. Doskonałym przykładem jest praca ilustrująca młodego i starego człowieka. *Modelami byli mój wujek oraz najmłodszy brat, również mieszkańcy naszego miasta* - mówi Katarzyna Karolak. Realizm obu postaci sprawia, że rysunek do złudzenia przypomina fotografię.

Na wystawie prezentowane były również prace z czasów studenckich, zgromadzone w seriach

„Atlas” i „Folia”. *Interesuje mnie również wszelkiego rodzaju materia* - dodaje autorka. Prace z ostatnich lat to przede wszystkim kompozycje dłoni oraz portrety, które wykonywane są na zamówienie.

Młody artysta mierzy się z szeregiem problemów. Nie inaczej jest z Katarzyną Karolak. *Jako postać bez znanego nazwiska trudno mi znaleźć miejsce do prezentacji moich prac.* Wystawa w Skwerze filii Fabryki Trzciny była dla mnie ogromnym wydarzeniem. *Przyznam, że w czasie jej trwania podpytywałam osoby pracujące tam o zainteresowanie moimi pracami. Z ich odpowiedzi, oraz własnych obserwacji wiem, że ludzie byli pod dużym wrażeniem. Jestem z tego powodu bardzo szczęśliwa.*

Wszystkie prace artystki można obejrzeć na stronie:
katarzynakarolak.blogspot.com

